

KUDOWA-ZDRÓJ - Osobliwy skansen wzbogaci się o kolejne okazy

Napisano dnia: 2025-08-15 13:53:31



(Inf. wł.). Na terenie kraju istnieje około 40 skansenów kulturowych. Wśród nich ten w Pstrążnej jest jedynym na Dolnym Śląsku odnoszącym się do architektury przestrzennej. Utworzono go w roku 1984, a w dwa lata później przedstawiono koncepcję zagospodarowania tego miejsca. Okazuje się, że ona ciągle pozostaje aktualna. Dlaczego? O tym poniżej...



Z trzech proponowanych lokalizacji dla skansenu kultury ludowej Pogórza Sudeckiego, tj. Zieleńca, Pstrążnej i otoczenia Książa, nad czym pracowano w latach 80. XX stulecia, wybrano tę ostatnią. Około czterohektarowa działka położona na mocno skonfigurowanym terenie, wskazana przez władze Kudowy-Zdroju, wydała się na tyle intratną, że to właśnie na niej zdecydowano się postawić 17 historycznych domów. Obiekty wytypowała jedna z pracowni projektowych we Wrocławiu na podstawie wykazu uzyskanego od Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Od tamtego czasu do dzisiaj udało się translokować na teren skansenu siedem budynków posiadających wartość historyczną, architektoniczną i etnograficzną.



Tym najbardziej rzucającym się w oczy pozostaje dawny zajazd z Szalejowa Dolnego, który w momencie zakwalifikowania na listę przenosin już był niezamieszkany. Z tego powodu mógł popaść w ruinę, co byłoby ogromną stratą ze względu na jego unikatowość architektoniczną. Dziś wita gości jako pierwszy z odtworzonych muzealnych gości, którzy w jego środku mogą podziwiać ekspozycję przedmiotów kresowych przygotowaną na Europejskie Dni Dziedzictwa we Wrocławiu w roku 2008.



- Ten warunek niezamieszkalności był istotny, obok pozostałych, dla innych obiektów wskazanych do translokacji - zauważa dyrektor Muzeum Kultury Ludowej Pogórza Sudeckiego w Kudowie-Zdroju **Krzysztof Chilarski**: - Spełniła te wymogi stara chałupa, w której obecnie piecze się chleb, jak i drewniany wiatrak posadowiony na wzgórzu, także inne budowle...



W międzyczasie do skansenu przywieziono trzy kolejne chaty, po ich wcześniejszych zdemontowaniu. Jedna z nich to typowa chałupa sudecka z roku 1826, z Kudowy-Czermnej, składająca się z: jednej izby, sieni, komory i stodółki. W roku 1991 wylano pod nią fundament, ale już zabrakło funduszy na jej odtworzenie.



- Teraz staramy się o środki unijne, aby dokończyć dzieła, bo warto. W jej wnętrzu chcemy pokazać, jak żyli ludzie na ziemi kłodzkiej w latach 20. i 30. XX stulecia - podkreśla K. Chilarski: - Natomiast w przypadku dwóch chat materiał nie zachował się do dziś. Myśleliśmy o wykonaniu ich kopii, jednak

doszliśmy do wniosku, że na ich miejsce lepiej jest przywieźć bardziej wartościowe, bo oryginalne chaty. Tutaj przedmiotem naszego zainteresowania jest drewniana chata ze Starego Waliszowa 112. Gmina Bystrzyca Kłodzka, która nią zarządza, otrzymała dofinansowanie ministerialne na wykonanie ekspertyzy, zinventaryzowanie i opracowanie dokumentacji oraz projektu dla tego obiektu. Kolejne fundusze pozwolą ją przenieść do kudowskiego skansenu. Pomyślimy, jaką ekspozycję w niej się udostępni; może związaną z wystrojem chaty kresowej albo chałupy robotnika leśnego, jeśli okaże się, że to jego rodzinie ona służyła....



Drugim obiektem widzianym w muzeum w Pstrążnej jest chata nr 102, znajdująca się w kudowskiej części Słone. Jest naprawdę doskonałym świadkiem przeszłości, jeśli chodzi o budownictwo sudeckie w poprzednich stuleciach. Poza tym pozostaje świetnym odpowiedzią na pytanie, dlaczego tak, a nie inaczej wtedy budowano.



- Odpowiedź wydaje się prosta. Takie domy często wznoszono na nieużytkach, wąskich działkach, przy potokach. Starano się w nich zmieścić wszystko tak, aby było niemal w zasięgu ręki. Do początku XX wieku w większości domy np. na ziemi kłodzkiej pokrywano gontem. W większych gospodarstwach, gdzie było pod dostatkiem słomy żytniej, to ona stanowiła budulec - wyjaśnia nasz rozmówca.



Założenie dyrekcji MKLPS sprowadza się do tego, aby przynajmniej co trzy lata w skansenie następowało otwarcie kolejnego obiektu. Stąd czyni się penetrację w terenie, głównie na ziemi kłodzkiej, wypatrując potencjalne kandydatki - chaty zrębowe. Jeszcze szczególnie są w nie bogate okolice Międzylesia, Bystrzycy Kłodzkiej i Łądko-Zdroju. W rejonie Wałbrzycha, Kamiennej Góry czy Jeleniej Góry ma się do czynienia ze zupełnie innym budownictwem sudeckim: szkieletowym, szachulcowym i słupowym. Może, gdy przybędzie funduszy, i stamtąd znajdzie się któraś z budowli w skansenie.

(bwb)